

Wykorzystują wojnę w Syrii by „pozbyć się” salafitów

9 października 2013

Jak poinformowała irańska agencja Fars News – holenderski wywiad (AIVD) i Narodowe Centrum ds. Zwalczania Terroryzmu (NCTB) postanowiły, podczas ostatniego spotkania, podjąć działania, których celem będzie zapobieżenie powrotom do Holandii radykalnych salafitów, którzy dołączyli w Syrii do grup rebelianckich.

„Podczas spotkania (AIVD) i (NCTB) podano, że z kraju wyjechało 1317 obywateli narodowości arabskiej i holenderskiej, by dołączyć do walk z siłami rządu syryjskiego. 51 z nich zostało zabitych podczas starć w tym muzułmańskim kraju” – podało anonimowe źródło agencji Fars. „Obydwie instytucje postanowiły zapobiec powrotom holenderskich obywateli, salafitów, rekrutowanych przez syryjskich rebeliantów”.

Źródło agencji Fars podaje, że AIVD i NCTB zidentyfikowały znaczną liczbę członków rodzin, przyjaciół i krewnych salafickich dżihadystów, aby ułatwić w przyszłości ich deportację. Interesującym jest, że różne źródła informowały w maju, o tym że syryjscy żołnierze zatrzymali dziesiątki zagranicznych oficerów w niespokojnym regionie al-Qusseir, dodając, że większość zatrzymanych pochodziła z Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Kataru.

Assim Qansou – reprezentujący partię socjalistyczną w parlamencie Libanu, poinformował na łamach libańskiej gazety al-Nashrah, że w czasie bitwy o miasto al-Qusseir syryjska armia aresztowała dziesiątki oficerów pochodzenia francuskiego, brytyjskiego, belgijskiego, holenderskiego i katarskiego.

Główny unijny koordynator ds. walki z terroryzmem Gilles de

Kerchove powiedział w kwietniu, że setki Europejczyków walczy obecnie w Syrii w szeregach rebeliantów przeciwko siłom rządowym. Urzędnik oszacował liczbę bojowników na 500, jednak ostatnie doniesienia mówią o liczbie ponad 2500. Hlenderskie służby specjalne poważnie niepokoi fakt dołączania europejskich obywateli do grup powiązanych z Al-Kaidą zwłaszcza w kontekście możliwości ich późniejszych powrotów do Europy i dokonywania aktów terroru.

Szacuje się, że Wielka Brytania, Irlandia i Francja są w Unii Europejskiej krajami z których pochodzi największa liczba bojowników. Nie wszyscy z nich są radykałami, gdy wyjeżdżają. Wedle ocen wiele wskazuje na to, że wielu z nich jednak się radykalizuje, kiedy zostaną przeszkoleni na miejscu powiedział G. de Kerchove.

Opracowanie: ECAG

Na podstawie: english.farsnews.com

Źródło: [Geopolityka](#)